

# DYLEMATY STRATEGICZNE XXI WIEKU

Księga Jubileuszowa  
dedykowana Profesorowi  
Michałowi Chorośnickiemu  
z okazji czterdziestolecia  
pracy naukowej



Pod redakcją  
naukową

Roberta Kłosowicza  
Bogdana Szlachty  
Janusza Józefa Węca

# Dylematy strategiczne XXI wieku



# Dylematy strategiczne XXI wieku

Księga Jubileuszowa dedykowana  
Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu  
z okazji czterdziestolecia pracy naukowej

*Pod redakcją naukową  
Roberta Kłosowicza  
Bogdana Szlachty  
Janusza Józefa Węca*



Kraków 2013

Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych  
Uniwersytetu Jagiellońskiego and individual authors, 2013

Recenzent: prof. dr hab. Andrzej Zięba

Opracowanie redakcyjne: Dagmara Małysza, Justyna Wójcik

Korekta: Mateusz Kijewski

Projekt okładki: Igor Stanisławski

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Publikacja dofinansowana  
przez  
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-375-0

**KSIĘGARNIA AKADEMICKA**  
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel./faks: 012 431-27-43, 012 421-13-87  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:  
[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

# Spis treści

Tabula Gratulatoria .....	VII
Słowo o Jubilacie.....	IX
Promotorstwo zakończonych prac doktorskich.....	XIII
Dorobek naukowy – najważniejsze prace .....	XV

## CZĘŚĆ PIERWSZA. HISTORIA – PAŃSTWO – PRAWO

Marek Bankowicz, <i>Instytucja prezydenta a siły zbrojne i bezpieczeństwo narodowe: wybrane przypadki</i> .....	1
Włodzimierz Bernacki, <i>Prawo i państwo w myśli politycznej Karola Libelta</i> .....	9
Agnieszka Czubik, <i>Przesłanka „znaczącego uszczerbku” – nowy warunek dopuszczalności skargi indywidualnej w systemie ochrony praw człowieka Rady Europy</i> .....	23
Paweł Czubik, <i>Nowe strefy wolnego handlu USA – od prostej wymiany handlowej do celów „wyższych”</i> .....	37
Antoni Dudek, <i>Główne czynniki dynamizujące rozkład systemu realnego socjalizmu w Polsce lat 80. XX wieku</i> .....	49
Dominika Dziwisz, <i>„Tallinn Manual” – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni</i> .....	65
Barbara Krauz-Mozer, <i>W poszukiwaniu „ducha” naszych czasów</i> .....	75
Kazimierz Lankosz, <i>Rozstrzygnięcie sporów w ramach WTO w świetle współczesnego prawa międzynarodowego – wybrane zagadnienia</i> .....	85
Jacek M. Majchrowski, <i>Kilka uwag o Sejmie Ustawodawczym</i> .....	111
Andrzej Mania, <i>Wywiad i politycy. Rywalizacja i współdziałanie w procesie formowania polityki bezpieczeństwa w USA</i> .....	119
Grzegorz Mazur, <i>Dwóch kurierów ZWZ do Lwowa – sprawa Stanisława i Józefa Żymierskich</i> .....	135
Sylwia Rasson, <i>The Human Right to Health Versus Intellectual Property Rights in the Context of Developing Countries</i> .....	143
Arkady Rzegocki, <i>Soft power – niedoceniana siła</i> .....	155
Barbara Stoczewska, <i>Ruchy narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej – główne elementy charakterystyki</i> .....	161
Bogdan Szlachta, <i>Publicystyka propapieska w trakcie sporu o inwestyturę. Uwagi o pracy Manegolda z Lautenbach</i> .....	171

## CZĘŚĆ DRUGA. POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

Bogusława Bednarczyk, <i>Europejska strategia antydyskryminacyjna w XXI wieku – regres czy postęp?</i> .....	187
Ewa Bojenko-Izdebska, <i>„Zintegrowane bezpieczeństwo” w strategii bezpieczeństwa RFN</i> .....	199
Ewa Bujwid-Kurek, <i>Spór graniczny w relacjach słoweńsko-chorwackich na przykładzie Zatoki Pirańskiej</i> .....	209
Marek Czajkowski, <i>Obrona przeciwrakietowa Izraela</i> .....	221
Ryszard M. Czarny, <i>Wzrost międzynarodowego zainteresowania Daleką Północą</i> .....	237
Erhard Cziomer, <i>Dylematy niemieckiej strategii przewyciężenia kryzysu strefy euro Unii Europejskiej w XXI wieku</i> .....	249
Aleksander Głogowski, <i>Chiny – Pakistan – Afganistan. Nowe mocarstwo wobec starych wyzwań</i> .....	263
Artur Gruszczyk, <i>Centrum Analizy Wywiadowczej Unii Europejskiej i jego rola w strategii bezpieczeństwa UE</i> .....	273
Edward Haliżak, <i>Region Azji i Pacyfiku – logika geoekonomii i geopolityki</i> .....	285
Robert Kłosowicz, <i>Upadek państwowości jako jedna z głównych przyczyn zagrożenia dla pokoju w Afryce Subsaharyjskiej po zakończeniu zimnej wojny</i> .....	299
Iwona Krzyżanowska, <i>Ograniczenia w prognozowaniu stosunków międzynarodowych i ich znaczenie dla planowania strategicznego</i> .....	315
Rafał Kwieciński, <i>Smok wynurza się z Zachodniego Oceanu. Chińska strategia „sznura pereł”</i> .....	329
Marcin Lasoń, <i>Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016 – strategiczną wizją na drugą dekadę XXI wieku?</i> .....	341
Agnieszka Nitszke, <i>Polityka azylowa Unii Europejskiej. Między idealizmem a realizmem</i> .....	353
Małgorzata Pearson, <i>Polityka zagraniczna Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka w zmieniającym się świecie</i> .....	367
Mieczysław Stolarczyk, <i>Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku</i> .....	381
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka, <i>Dlaczego arabska wiosna nie zawitała do Algierii? Ograniczenia i perspektywy transformacji społeczno-politycznej</i> .....	405
Marcin Tarnawski, <i>Dylematy rosyjskiej polityki bezpieczeństwa</i> .....	417
Janusz Józef Węc, <i>Debata w Niemczech na temat drugiej reformy ustrojowej Unii Europejskiej (2011-2012). Ewolucja programowa niemieckich partii politycznych w polityce europejskiej</i> .....	431
Justyna Zajac, <i>Region MENA w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej</i> .....	453
Lubomir W. Zyblikiewicz, <i>Klub Rzymski – po 45 latach</i> .....	465
Noty o Autorach .....	477

## TABULA GRATULATORIA

Piotr Bajor	Maciej Miżejewski
Piotr Borowiec	Tomasz Młynarski
Krystyna Chojnicka	Ewa Myślak
Anna Citkowska-Kimla	Agnieszka Nowakowska-Swół
Zbigniew Czubiński	Dorota Pietrzyk-Reeves
Krystyna Daniel	Agnieszka Podoba
Agnieszka Dębska	Marta Polaczek-Bigaj
Andrzej Dudek	Błażej Sajduk
Magdalena Geodecka	Dominik Sieklucki
Irena Głuszyńska	Agnieszka Sikora
Marcin Grabowski	Jacek Sokołowski
Łukasz Jakubiak	Irena Stawowy-Kawka
Małgorzata Jasińska	Krzysztof Szczerski
Agnieszka Kastory	Paweł Ścigaj
Piotr Kimla	Monika Ślufińska
Małgorzata Kiwior-Filo	Damien Thiriet
Beata Kosowska-Gąstoł	Adrian Tyszkiewicz
Grzegorz Kowalski	Magdalena Ullman-Kulik
Wiesław Kozub-Ciembroniewicz	Tomasz Wiecech
Renata Król-Mazur	Rafał Wordliczek
Małgorzata Kułakowska	Rafał Woźnica
Roman Kuźniar	Andrzej Zięba
Michał Matyasik	Agnieszka Zyza



## Upadek państwowości jako jedna z głównych przyczyn zagrożenia dla pokoju w Afryce Subsaharyjskiej po zakończeniu zimnej wojny

Artykuł ten ma na celu rozważenie, w jakim stopniu państwa położone na subkontynencie Afryki Subsaharyjskiej, które przekroczyły próg dysfunkcji kwalifikowany jako upadek państwowości, są bardziej podatne na wybuch konfliktu zbrojnego na własnym terytorium oraz stanowią realne zagrożenie dla destabilizacji regionu. W realiach Afryki Subsaharyjskiej, gdzie obecnie znajduje się 70% państw o największym współczynniku dysfunkcyjności w skali całego globu, dysfunkcyjność jednego państwa otoczonego przez kraje słabe w szybkim tempie może doprowadzić do rozprzestrzenienia się konfliktu zbrojnego na cały region. Co więcej, nawet państwa, które według kryteriów stosowanych przez międzynarodowe organizacje i *think tanki* są stabilne wewnętrznie, nierzadko w momencie wybuchu wojny w ich sąsiedztwie w sposób zaskakująco łatwo ulegają destabilizacji. Znamiennym przykładem takiej sytuacji jest obecnie Mali, do niedawna kraj cieszący się dobrą opinią i postrzegany jako jedno ze stabilniejszych państw Afryki Subsaharyjskiej.

Ze względu na ograniczenia związane z wielkością artykułu nie przeprowadzono rozważań dotyczących przyczyn upadku państwa w Afryce Subsaharyjskiej, skupiając się raczej na znalezieniu powiązań pomiędzy dysfunkcją państwowości a konfliktem zbrojnym<sup>1</sup>. Nie przeprowadzono też analizy definicji wojny i konfliktu zbrojnego, gdyż takich dokonali już w swoich pracach Bolesław Balcerowicz<sup>2</sup> i Jacek Reginia-Zacharski<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Problem upadku państwa jest szerzej przedstawiony w książce *Problem upadku państwa w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Kraków 2012.

<sup>2</sup> B. Balcerowicz, *Siłły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.

<sup>3</sup> J. Reginia-Zacharski, *Analityczne definicje wojny*, „Studia Geopolitica. Rocznik Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego” 2010/2011, nr 1; idem, *Definicje wojny – wielość ujęć*, [w:] *Współczesne konflikty zbrojne*, red. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, Warszawa 2010, s. 66-84.

Problem konfliktów zbrojnych w państwach dysfunkcyjnych, a szczególnie wojen wewnętrznych nowego typu, tak bardzo charakterystycznych dla państw Afryki Subsaharyjskiej, został poruszony w pracach takich znawców tematyki, jak Herfried Münkler<sup>4</sup>, Marry Kaldor<sup>5</sup>, Ann Hironaka<sup>6</sup> czy Paul Collier<sup>7</sup>. Autor wykorzystał także publikacje i analizy najbardziej znanych i prestiżowych ośrodków akademickich w Uppsali i Heidelbergu. Wydział Badań nad Pokojem i Konfliktami (Department of Peace and Conflict Research)<sup>8</sup> Uniwersytetu w Uppsali (Szwecja) stworzył bogaty aparat pojęciowo-definicyjny na potrzeby Uppsala Conflict Data Project (UCDP)<sup>9</sup>. Na wspomnianym aparacie pojęciowym opierają się także analizy znanego Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute)<sup>10</sup>. Innym ośrodkiem, z którego analiz korzystał autor, jest Heideberski Instytut Badań nad Konfliktami Międzynarodowymi (Heidelberger Institut für Internationale Konfliktforschung, HIIK)<sup>11</sup> działający przy Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Heidelbergu, tzw. barometr konfliktów (Conflict Barometr)<sup>12</sup>. Od 2002 r. publikacja ta ukazuje się corocznie i jest analizą konfliktów zarówno w wymiarze regionalnym (wojny wewnętrzne, zamachy stanu), jak i globalnym.

Problematyką dysfunkcji i upadku państwa zajmuje się waszyngtońska organizacja Fundusz na rzecz Pokoju (Fund for Peace, FFP) i magazyn „Foreign Policy”, które co roku sporządzają indeks państw upadłych (Failed States Index, FSI)<sup>13</sup>. Pierwszy raz FSI był przedstawiony na przełomie lipca i sierpnia 2005 r.<sup>14</sup> Klasyfikacja opiera się na dwunastu wskaźnikach niestabilności (*indicators of instability*) obejmujących kwestie społeczne, gospodarcze i polityczno-militarne. Fundusz

<sup>4</sup> H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Kraków 2004.

<sup>5</sup> M. Kaldor, *New & Old Wars. Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2009.

<sup>6</sup> A. Hironaka, *Neverending Wars. The International Community, Weak States, and the Perpetuation of Civil War*, Cambridge 2005.

<sup>7</sup> P. Collier, *Wars, Guns & Votes. Democracy in Dangerous Places*, London 2009.

<sup>8</sup> Department of Peace and Conflict Research, [on-line] <http://www.pcr.uu.se/about>, dostęp: 20 XI 2012.

<sup>9</sup> UCDP/PRIO Armed Conflict Dataset, [on-line] [http://www.pcr.uu.se/research/ucdp/datasets/ucdp\\_prio\\_armed\\_conflict\\_dataset](http://www.pcr.uu.se/research/ucdp/datasets/ucdp_prio_armed_conflict_dataset), dostęp: 15 XII 2012.

<sup>10</sup> Stockholm International Peace Research Institute, [on-line] <http://www.sipri.org>, dostęp: 10 XII 2012.

<sup>11</sup> HIIK, [on-line] <http://www.hiik.de>, dostęp: 10 XII 2012.

<sup>12</sup> *Conflict Barometr*, HIIK, [on-line] <http://www.hiik.de/en/konfliktbarometer/index.html>, dostęp: 20 XII 2012.

<sup>13</sup> Mimo że The Fund for Peace i „Foreign Policy” współpracują przy tworzeniu rankingu dysfunkcyjności państw, to magazyn „Foreign Policy” co roku publikuje na swoich łamach przygotowywany przez siebie indeks państw upadłych, ograniczając się jednak tylko do pierwszych 60 krajów, uznawanych przez czasopismo za dotknięte poważną dysfunkcją, [on-line] <http://www.fundforpeace.org/global/?q=node/242>; <http://www.foreignpolicy.com/failedstates2012>, dostęp: 30 XII 2012.

<sup>14</sup> The Fund for Peace, [on-line] <http://www.fundforpeace.org/global/?q=fsi-grid2005>, dostęp: 11 XII 2012.

na rzecz Pokoju to niezależna organizacja badawcza i edukacyjna, której głównym celem jest zapobieganie konfliktom i promowanie trwałego bezpieczeństwa. W centrum jej zainteresowania znajdują się państwa słabe i upadające. Trzy główne obszary tematyczne, na których koncentrują się działania Funduszu na rzecz Pokoju, to: 1) wczesne ostrzeganie przed konfliktami i ich ocena (Conflict Early Warning and Assessment), 2) zagrożenia transnarodowe (Transnational Threats), 3) zrównoważony rozwój, trwałe bezpieczeństwo (Sustainable Development, Sustainable Security). W ramach każdego obszaru FFP prowadzi szereg programów, którym przyświeca ten sam cel – zapobieganie konfliktom i niwelowanie czynników je wywołujących<sup>15</sup>.

Problemem państw dysfunkcyjnych zajmują się także agendy rządowe i organizacji międzynarodowych, takie jak Bank Światowy czy Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA). Według danych Banku Światowego trzy na cztery państwa dysfunkcyjne doświadczają obecnie konfliktu zbrojnego<sup>16</sup>. W 1994 r. rząd USA powołał pod auspicjami CIA Grupę Zadaniową ds. Politycznej Niestabilności (Political Instability Task Force), której badania skupiły się na fenomenie upadku państwa definiowanego zazwyczaj przez takie wydarzenia, jak rewolucje, wojny na tle etnicznym, akty ludobójstwa<sup>17</sup>.

## 1. Geneza pojęcia państwa w stanie upadku

Na początku lat 90., w okresie największego nasilenia konfliktów zbrojnych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych w Afryce, w literaturze naukowej pojawiło się pojęcie upadku państwa (*failed state*). Po raz pierwszy termin ten został użyty przez Geralda Helmana i Stevena Ratnera w artykule *Anarchy Rules: Saving Failed States*, który ukazał się na łamach magazynu „Foreign Policy” w 1993 r. Dwa lata później ukazała się książka Williama Zartmana *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority*<sup>18</sup>. Pojęcie to jednak przez lata funkcjonowało głównie w środowisku akademickim. Sytuacja uległa zmianie po zamachach z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych, gdyż od tego

---

<sup>15</sup> Zob. The Fund for Peace, [on-line] <http://www.fundforpeace.org/global/?q=aboutus>, dostęp: 20 X 2012.

<sup>16</sup> *Definitions of Fragility and Conflict*, The World Bank, [on-line] <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/PROJECTS/STRATEGIES/EXTLICUS/0,,contentMDK:22230573~pagePK:64171531~menuPK:4448982~piPK:64171507~theSitePK:511778,00.html>, dostęp: 4 X 2012.

<sup>17</sup> *Political Instability Task Force. Internal Wars and Failures of Governance, 1955 – Most Recent Years*, Center for Global Policy, [on-line] <http://globalpolicy.gmu.edu/political-instability-task-force-home>, dostęp: 13 X 2012.

<sup>18</sup> G.B. Helman, S.R. Ratner, *Saving Failed States*, „Foreign Policy” 1992/1993, no. 89; W.I. Zartman, *Collapsed States. The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority*, Boulder 1995.

momentu termin *failed state* zaczął być powszechnie używany przez polityków, dziennikarzy i publicystów<sup>19</sup>. Wówczas też zarówno w USA, jak i Europie rozpoczęła się poważna debata na temat konieczności większego zaangażowania się w rozwiązanie kryzysów tzw. państw upadłych<sup>20</sup>.

Państwa upadłe nie tylko przyjmują na siebie bardzo mały zakres funkcji, ale na dodatek nie są w stanie skutecznie ich wypełniać. Z reguły kraje te nie posiadają silnego ośrodka władzy, który przeciwdziałałby procesom anarchizacji życia publicznego, tym bardziej że zwykle niewydolny jest także aparat bezpieczeństwa. Najbardziej czytelną oznaką upadku państwa, która ma ogromne konsekwencje dla mieszkańców, jest utrata przez nie monopolu na stosowanie siły. Zwykle w takich państwach monopol przymusu jest w sposób niekontrolowany przejmowany przez lokalnych przywódców, grupy klanowe czy etniczne. Liderami politycznymi w terenie stają się lokalni przywódcy, którzy nie chcą się podporządkować władzom centralnym, dążąc do uzyskania jak największej samodzielności. Trwający zwykle przez lata upadek struktur społecznych i politycznych kończy się chaosem i w konsekwencji konfliktem zbrojnym, który łatwo może się przenieść na sąsiednie kraje. W niektórych przypadkach utrata suwerennej władzy nad terytorium prowadzi do rozpadu państwa, jak to ma miejsce w Somalii<sup>21</sup>. W innych krajach co pewien czas odżywają konflikty zbrojne i duże obszary znajdują się poza kontrolą władz centralnych, jak to ma obecnie miejsce w Demokratycznej Republice Konga czy Republice Środkowoafrykańskiej.

## 2. Aparat bezpieczeństwa

W krajach dysfunkcyjnych siły zbrojne są z reguły słabe i to zarówno pod względem wyszkolenia, dyscypliny, jak i wyposażenia. Wojsko wciągane jest w rozgrywki polityczne i zdemoralizowane częstym uczestnictwem w zamachach stanu czy nawet ekspedycjach karnych przeciwko ludności cywilnej nieprzychylniej rządowi w stolicy. Sytuacja taka wielokrotnie miała miejsce także w ostatnich latach. W Mauretanii dwukrotnie, w 2005 i 2008 r., zbuntowani oficerowie obalili

<sup>19</sup> R. Stohl, M. Stohl, *Fatally Flawed? U.S. Policy toward Failed States*, „The Defense Monitor” 2001, no. 8, s. 1-7, [on-line] <http://www.cdi.org/dm/2001/issue8/dm8-2001.pdf>, dostęp: 10 XI 2012; M. Tempest, *West Must Help Rebuild „Failed States” Says Straw*, „Guardian” 2001, 22 X, [on-line] <http://www.guardian.co.uk/world/2001/oct/22/september11.usa4>, dostęp: 15 XII 2012; wywiad premiera Tonny’ego Blaira dla Agencji Informacyjnej Reuters, „Daily Report” 2002, 11 II.

<sup>20</sup> *Failing States and the EU’s Security Agenda*, EU Institute for Securities Studies, Paris, 8 XI 2004, [on-line] <http://www.iss.europa.eu/uploads/media/rep04-12.pdf>, dostęp: 17 V 2012.

<sup>21</sup> A. Hironaka, *op. cit.*, s. 65-76; A. Ghani, C. Lockhart, *Fixing Failed States. A Framework for Building a Fractured World*, Oxford 2008, s. 4.

urzędującego prezydenta kraju<sup>22</sup>. W 2008 r. doszło do wojskowego zamachu stanu w Gwinei<sup>23</sup>. W lutym 2010 r. zbuntowani oficerowie obalili prezydenta w Nigrze<sup>24</sup>. W marcu 2012 r. junta wojskowa przejęła władzę w Mali<sup>25</sup>, miesiąc później wojskowi zakłócili wybory, dokonując zamachu stanu w Gwinei Bissau<sup>26</sup>.

Zasadą jest, że kto ma kontrolę nad siłami zbrojnymi, ten ma władzę, a utrata tej kontroli zwykle jest równoznaczna z utratą władzy. Armia nie zabezpiecza interesów kraju, nie jest też zdolna do obrony jego granic ani ludności. Sama często represjonuje mieszkańców, a żołnierze są postrzegani jako nie mniejsze zło niż rebelianci. Zresztą tutaj granica jest też płynna z tego powodu, iż często w wyniku zamachów stanu i wojen domowych oddziały rebelianckie po zdobyciu władzy przez ich przywódcę stają się armią rządową, a byli żołnierze przegranej armii rządowej organizują oddziały rebelianckie. Przykładem może być armia Republiki Środkowoafrykańskiej, której zdemoralizowani żołnierze niejednokrotnie okazywali swe niezadowolenie, wzniesząc bunt i domagając się zaległych żołdów, jak to miało miejsce w latach 1996-1997. Uczestnictwo w zamachach stanu również nie podnosiło morale sił zbrojnych. Ponadto armia jest krytykowana za nagminne łamanie praw człowieka, zabójstwa, gwałty i powszechną korupcję<sup>27</sup>. W obecnym rządzie prezydenta Bozizé, który przed objęciem władzy w wyniku zamachu stanu piastował urząd szefa sztabu armii, wiele kluczowych stanowisk jest obsadzanych przez wysokich rangą oficerów powiązanych rodzinnie lub etnicznie z prezydentem<sup>28</sup>. W tym kraju, w którym od 1960 r. trzech prezydentów wcześniej stało na czele armii i wszyscy oni do władzy doszli drogą zamachu stanu, nie dziwi fakt, że syn obecnego prezydenta piastuje urząd ministra obrony.

---

<sup>22</sup> *Troops Stage Coup in Mauritania*, BBC News, 6 VIII 2008, [on-line] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/7544834.stm>, dostęp: 19 XI 2012.

<sup>23</sup> A. Cowell, *Military Group Claims a Coup D'état in Guinea*, „New York Times” 2008, 23 XII, [on-line] [http://www.nytimes.com/2008/12/23/world/africa/23iht-24guinea.18888593.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2008/12/23/world/africa/23iht-24guinea.18888593.html?_r=0), dostęp: 19 XI 2012.

<sup>24</sup> *Soldiers Seize President Tandja in Coup*, France24, 18 II 2010, [on-line] <http://www.france24.com/en/20100218-niger-gunfire-erupts-niamey-smoke-rising-presidential-palace>, dostęp: 20 XII 2012.

<sup>25</sup> *Official: Coup D'état Underway in Mali*, CBS News, 21 III 2012, [on-line] [http://www.cbsnews.com/8301-202\\_162-57402077/official-coup-detat-underway-in-mali](http://www.cbsnews.com/8301-202_162-57402077/official-coup-detat-underway-in-mali), dostęp: 19 VIII 2012.

<sup>26</sup> A. Nossiter, *Gwinea-Bissau, Premier, Election Front-Runner Is Deposed in a Coup*, „New York Times” 2012, 13 IV, [on-line] [http://www.nytimes.com/2012/04/14/world/africa/gwinea-bissau-coup-removes-presidential-front-runner.html?pagewanted=all&\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/04/14/world/africa/gwinea-bissau-coup-removes-presidential-front-runner.html?pagewanted=all&_r=0), dostęp: 15 IX 2012.

<sup>27</sup> *2011 Country Reports on Human Rights Practices – Central African Republic*, UNHCR, [on-line] <http://www.unhcr.org/refworld/docid/4fc75aaf.html>, dostęp: 11 XII 2012.

<sup>28</sup> Ministrem obrony jest syn prezydenta.

### 3. Wojny i konflikty zbrojne w państwach o wysokim stopniu dysfunkcji

Afryka Subsaharyjska jest powszechnie postrzegana jako region wyjątkowo niestabilny, a większość leżących tam państw w ciągu swego istnienia doświadczyła wojen lub konfliktów zbrojnych. Szczególne nasilenie konfliktów miało miejsce na początku lat 90., co związane było z zakończeniem rywalizacji zimnowojennej i utratą wsparcia politycznego, finansowego i militarnego przez autorytarne reżimy państw Afryki Subsaharyjskiej ze strony bloków polityczno-militarnych rywalizujących w realiach zimnej wojny. Obecnie za najczęstsze źródła konfliktów w Afryce Subsaharyjskiej uważa się słabość państwa, złe rządy, konflikty etniczne i rywalizację o wpływy polityczne w regionie oraz surowce naturalne<sup>29</sup>.

Według obliczeń szwedzkiego DPCR w latach 1989-2008 na świecie miało miejsce 361 konfliktów wewnętrznych, z czego 267, czyli 74%, przypadło na Afrykę<sup>30</sup>. Afryka Subsaharyjska wyróżnia się wyraźnie, zarówno jeśli chodzi o ogólną liczbę konfliktów, jak też liczbę zabitych podczas ich trwania. Krajami najbardziej dotkniętymi przez konflikty wewnętrzne są: Somalia (1), Nigeria (14), Sudan (3), Etiopia (17), Kenia (16), Demokratyczna Republika Konga (2)<sup>31</sup>. Kraje o największej liczbie ofiar śmiertelnych spowodowanych konfliktami wewnętrznymi to Sudan (3), Demokratyczna Republika Konga (2), Somalia (1), Nigeria (14) i Etiopia (17)<sup>32</sup>. Wszystkie wyżej wymienione kraje znajdują się w pierwszej dwudziestce najbardziej dysfunkcyjnych państw świata. Według barometra konfliktów HIIK z 2010 r. najczęstszym powodem konfliktów były surowce naturalne, rywalizacja o dominację w regionie i walka o władzę wewnątrz państwa<sup>33</sup>. Główne obszary konfliktów to państwa położone w pasie Sahelu (Mauretania, Mali, Niger, Czad, Sudan), Afryka Środkowa (Republika Środkowoafrykańska, Demokratyczna Republika Konga), obszar Wielkich Jezior (Rwanda, Burundi, Uganda) oraz Róg Afryki (Etiopia, Erytrea, Somalia). W latach 2010-2012 trwały konflikty zbrojne w Angoli, Republice Środkowoafrykańskiej, Czadzie, Demokratycznej Republice Konga, Etiopii, Mali, Nigerii, Rwandzie, Senegal, Somalii, Sudanie, Sudanie Południowym, Ugandzie oraz Wybrzeżu Kości Słoniowej. Jak nietrudno zauważyć, znajdują się one na szczytach list państw o największej dysfunkcji.

Wojny i konflikty zbrojne są jedną z najtragiczniejszych konsekwencji upadku państwowości w Afryce. Charakterystyczny dla Afryki Subsaharyjskiej jest

<sup>29</sup> A. Hironaka, *op. cit.*, s. 53-103. M. Kaldor, *op. cit.*, s. 96-97; P. Collier, *op. cit.*, s. 138-139.

<sup>30</sup> *States in Armed Conflict 2009*, eds. T. Pettersson, L. Themner, Uppsala 2010, s. 186.

<sup>31</sup> Przy każdym z państw podano jego miejsce na liście państw upadłych – Failed States Index 2012, [on-line] [http://www.foreignpolicy.com/failed\\_states\\_index\\_2012\\_interactive](http://www.foreignpolicy.com/failed_states_index_2012_interactive), dostęp: 11 XII 2012.

<sup>32</sup> *States in Armed Conflict 2009...*, s. 193-194.

<sup>33</sup> *Conflict Barometer 2010*, s. 23, [on-line] [http://hiik.de/en/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer\\_2010.pdf](http://hiik.de/en/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer_2010.pdf), dostęp: 10 XI 2012.

konflikt zbrojny, który w literaturze przedmiotu określa się mianem wojen wewnętrznych nowego typu<sup>34</sup>. W większości przypadków nie są one motywowane racjami ideologicznymi czy politycznymi, lecz walką o władzę bądź kontrolę nad określonymi terytoriami zasobnymi w surowce naturalne. Przywódcy etniczni czy tzw. warlordowie świadomie podtrzymują stan permanentnej wojny, która jest źródłem niebagatelnych dochodów dla nich i związanych z nimi grup zbrojnych. Liczne zastępy młodych mężczyzn i chłopców, pozbawionych jakiegokolwiek szansy nie tylko na pracę, ale także na regularny posiłek, są zapleczem dla oddziałów wszelkiej maści rebeliantów. Wojny tego typu nie dość, że mają niezwykle okrutny charakter, to największą cenę płaci w trakcie ich trwania ludność cywilna, gdyż głównym celem grup zbrojnych jest sterroryzowanie i bezwzględne podporządkowanie sobie ludności, którą często zmusza się do niewolniczej pracy przy wydobywaniu surowców. Dlatego też członkowie takich oddziałów uciekają się do wszelkich metod służących destabilizacji i zastraszaniu. Zwykle tak zwani rebelianci to w rzeczywistości rabusie, nieliczący się z elementarnymi zasadami postępowania z ludnością cywilną i jeńcami. Przykładem mogą być oddziały Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego w Sierra Leone czy członkowie Armii Bożego Oporu w Demokratycznej Republice Konga masowo mordujący i okaleczający ludność cywilną. Zwykle pustoszeniu i paleniu wiosek i miast towarzyszą ekscesy obfitujące w okrucieństwo i gwałty. Takiemu postępowaniu sprzyja brak odpowiedzialności za skutki prowadzenia działań wojennych wzmocniony wysoce zdecentralizowaną strukturą walczących oddziałów, tak jak podczas wojny domowej w Liberii, gdzie walkę toczyło siedem dużych i kilkadziesiąt mniejszych, zwalczających się ugrupowań, co doprowadziło do całkowitej ruiny kraju. Przeludnienie, brak żywności i walka antagonistycznie nastawionych ugrupowań powodowały anarchię, nad którą nikt nie panował. Wojna ta z niewielkimi przerwami trwała 14 lat, wyniszczając doszczętnie kraj. W konflikcie zginęło około 250 tys. ludzi, czyli 10% populacji kraju, a milion zostało zmuszonych do jego opuszczenia. W wojnie domowej w Sierra Leone śmierć poniosło 50 tys. ludzi, a milion, czyli ponad jedna piąta ogółu ludności, opuściło kraj. Wszystkie tego typu działania powodują, że straty wśród ludności cywilnej na terenach objętych konfliktem są zastraszająco wysokie. Jeśli ogółem w wojnach domowych z początku XX w. udział ludności cywilnej w stratach ogólnych wynosił 10-15%, to w afrykańskich wojnach wewnętrznych, jakie miały miejsce od początku lat 90., sięga nawet 80%<sup>35</sup>.

Wojny w afrykańskich państwach dysfunkcyjnych niosą z sobą tragiczne skutki humanitarne wynikające nie tylko z bezpośrednich działań wojennych,

---

<sup>34</sup> M. Kaldor, *op. cit.*, s. IX.

<sup>35</sup> H. Münkler, *op. cit.*, s. 37-38; B. Balcerowicz, *op. cit.*, s. 125-127; K. Trzeciński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone (1989-2002)*, Warszawa 2002, s. 58, 141; Przemówienie Mary Robinson, Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Londyn, 23 IX 1999, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, [on-line] [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/przemowienia\\_prawa-czlowieka.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/przemowienia_prawa-czlowieka.php), dostęp: 15 XII 2012.

lecz także z rozmyślnej strategii wykorzystującej głód jako narzędzie walki. Wiele wielkich kryzysów humanitarnych w Afryce w XX w. związanych z głodem było wywołanych bądź zwielokrotnionych przez działalność rządów lub ugrupowań toczących z sobą wojnę. Podczas wojny domowej w Sudanie rząd w Chartumie specjalnie wstrzymywał dostawy żywności na południe kraju, by pognębić przeciwną mu ludność tego regionu. Walka o władzę w Republice Środkowoafrykańskiej pomiędzy prezydentem Ange-Félixem Patassé i generałem François Bozizé doprowadziła kraj do ruiny i groziła katastrofą głodową, gdy walczący z sobą politycy wezwali na pomoc obce wojska (Patassé najemników kongijskich, Bozizé – czadyjskich), które kompletnie ogołociły kraj z inwentarza zwierzęcego<sup>36</sup>. W Somalii klany prowadzące z sobą walki wyniszczały plony na obszarach strony przeciwnej, zwielokrotniając katastrofalne już skutki trwającej od miesięcy suszy, która spowodowała głód i wybuch epidemii. Wojny, akcje sabotażowe zwalczających się stron, niszczących infrastrukturę i plony na terytoriach przeciwnika, zwiększają jeszcze rozmiar katastrofy. Jesienią 1992 r. szacowano, że w wyniku walk, głodu i chorób 4,5 mln mieszkańców Somalii wymagało natychmiastowej pomocy humanitarnej. Społeczność międzynarodowa próbowała pomóc cierpiącej głód ludności cywilnej, jednakże według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych blisko 80% pomocy humanitarnej w postaci żywności i lekarstw padało łupem zbrojnych ugrupowań i rabusiów. Jasne było, że pomoc organizacji charytatywnych będzie skuteczna tylko wtedy, gdy na walczących frakcjach zostanie wymuszony pokój i nastąpi ich rozbrojenie.

#### 4. Destabilizacja regionu

Państwa o daleko posuniętej dysfunkcyjności często nie tylko same borykają się z plagą wojny wewnętrznej, lecz także są jej rozsądnikiem na kraje ościennie, destabilizując region. Nie mogąc skutecznie kontrolować swego obszaru ani granic, nie są w stanie zapobiec aktom agresji zbrojnych grup ze swojego terytorium na państwa sąsiednie. Wymownym przykładem jest tutaj wojna domowa w Liberii, która wybuchła w 1989 r. i dwa lata później rozprzestrzeniła się na graniczące z tym krajem Sierra Leone, w 2000 r. na Gwineę, a w 2002 r. na Wybrzeże Kości Słoniowej. Obecnie wojna domowa w Somalii generuje konflikt w regionie Rogu Afryki, a konflikt w sudańskim Darfurze destabilizuje sytuację wewnętrzną w sąsiednich krajach – Republice Środkowoafrykańskiej i Czadzie. Sytuacja taka powoduje, że państwa ogarnięte kryzysem, roznosząc „zarazę upadłości” na państwa

---

<sup>36</sup> Ustne relacje misjonarzy pracujących w Republice Środkowoafrykańskiej uzyskane przez autora podczas badań terenowych w tym kraju, Bangi, sierpień 2010; M. Hackett, *Central African Republic. Renewed Civil War Looms*, [on-line] <http://www.operationbrokensilence.org/?p=3304>, dostęp: 18 XI 2012.



ościenne, powodują kryzysy humanitarne na ogromną skalę. Całe regiony pogrążają się w konfliktach, przybierających często charakter brutalnej i bezwzględnej walki zbrojnej, a najbardziej godzących w ludność cywilną, którą dziesiątkują masakry, głód i epidemie. Ludność z terenów objętych walkami migruje potężnymi falami do sąsiednich państw, nie tylko żyje tam na granicy egzystencji w prymitywnych warunkach, ale także destabilizuje sytuację w krajach, do których przybywa. Ludność znajdująca się w obozach, które liczą nawet po kilkaset tysięcy ludzi, jest naturalnym zapleczem dla organizacji militarnych, które formują z mężczyzn oddziały samoobrony, kontynuując wojnę domową na obszarze innego państwa.

Przykładem sytuacji, gdy wojna domowa przenosi się na obszar sąsiedniego kraju i go destabilizuje, był Zair (obecnie Demokratyczna Republika Konga), który został wciągnięty w konflikt rwandyjski, płacąc za to kilkuletnią krwawą wojnę domową. Konflikt wewnętrzny w Zairze był powiązany z dramatycznymi wydarzeniami ludobójstwa w sąsiedniej Rwandzie w 1994 r., gdy po przegranej wojnie domowej na terytorium Zairu schroniło się około 3 mln Hutu, którzy uciekali w obawie przed zemstą za masakrę, jaką członkowie ich grupy etnicznej dokonali na Tutsi. Towarzyszyli im żołnierze dawnej armii rządowej i milicji (*Interahamwe*) bezpośrednio odpowiedzialni za ludobójstwo. Uchodźcy na terytorium wschodniego Zairu zaczęli zakładać obozy i z obszaru tego państwa przeprowadzali zbrojne rajdy na zamieszkującą tę część kraju odłam Tutsich (Banyamulenge). W odpowiedzi na te działania na obszar zajmowany przez Hutu we wschodnim Zairze ruszyła ofensywa wojsk rwandyjskich i ugandyjskich. Inwazja zachwiała i tak już kruchą stabilnością Zairu. W państwie rozpętała się wojna domowa, w której opozycja złożona głównie z kongijskich Tutsi wspierała przez Rwandę i Ugandę ruszyła na stolicę państwa Kinszasę, by obalić prezydenta Mobutu Sese Seko, co nastąpiło w 1997 r.

Podczas próby zamachu stanu w Republice Środkowoafrykańskiej<sup>37</sup> w 2001 r., przeprowadzonej przez odsuniętego wcześniej od władzy generała André Kolingbę, prezydent Patassé wezwał na pomoc oddziały wojskowe z Libii w zamian za obietnicę monopolu na wydobycie diamentów daną przywódcy tego państwa Muammarowi Kadafiemu. Zwrócił się też o pomoc do rebeliantów z Ruchu Wyzwolenia Konga Jeana-Pierre'a Bemby, słynących z okrucieństwa i zbrodni wojennych. Oddziały te, grasując w południowej części kraju, masakrowały i grabiły ludność Republiki Środkowoafrykańskiej. Zbrodnie popełnione wówczas przez gwardię Patassé i oddziały kongijskie były przedmiotem śledztwa Międzynarodowego Trybunału Sądowego, który ustalił 600 udokumentowanych przypadków gwałtów<sup>38</sup>.

W 2003 r. rebelia generała Bozizé w Republice Środkowoafrykańskiej przeciwko urzędującemu prezydentowi Patassé rozpoczęła się w Czadzie z oficjalnym

---

<sup>37</sup> La République centrafricaine – RCA.

<sup>38</sup> D. Smith, *Former Congo Vice-president Bemba Used 'Rape as his Method' of War*, „The Guardian” 2010, 22 XII, [on-line] <http://www.guardian.co.uk/world/2010/nov/22/congo-vice-president-trial-war-crimes>, dostęp: 10 XI 2012.

poparciem prezydenta tego kraju Idrissa Déby'ego, który militarnie wsparł Bozizé. W walkach toczonych w latach 2004-2011 przeciwko obecnemu prezydentowi Republiki Środkowoafrykańskiej rebelianckie ugrupowania działające na północy kraju miały wsparcie rebeliantów z Czadu. W odpowiedzi prezydent Czadu zaoferował prezydentowi Bozizé wsparcie w zwalczaniu rebelii na północy kraju i wysłał tam regularne oddziały wojska. Cel był oczywisty – niedopuszczenie do bliższej współpracy między grupami rebeliantów po obu stronach granicy, co skutkowałoby założeniem na terenie Republiki Środkowoafrykańskiej baz czadyjskich rebeliantów i atakowaniem z nich posterunków czadyjskich<sup>39</sup>. To właśnie władze Czadu pojmaly i przekazały rządowi Republiki Środkowoafrykańskiej Charlesa Massi, dowódcę rebelianckiego ugrupowania The Convention of Patriots for Justice and Peace (CPJP) działającego na północy kraju<sup>40</sup>. Podczas ostatniej rebelii, która wybuchła w grudniu 2012 r. w Republice Środkowoafrykańskiej, prezydent Czadu w odpowiedzi na prośbę prezydenta Bozizé wysłał oddział czadyjskiej armii, by powstrzymały rebeliantów znajdujących się 50 km od stolicy<sup>41</sup>.

Jeśli chodzi o Sudan, to wielu obserwatorów wskazuje, że rząd w Chartumie wspierał zarówno rebeliantów w Czadzie, jak i Republice Środkowoafrykańskiej. Także sudańska armia rządowa przeprowadziła kilka operacji wojskowych wymierzonych w rebeliantów ukrywających się na terytorium Republiki Środkowoafrykańskiej<sup>42</sup>.

W kwietniu 2006 r. czadyjscy rebelianci utrzymujący oddziały w Darfurze przypuścili atak na stolicę Czadu Ndżamę. W ich szeregach znaleźli się środkowoafrykańscy najemnicy. W tej sytuacji prezydent RCA Bozizé podjął decyzję o zamknięciu granicy z Sudanem, co jednak w praktyce było nie do wyegzekwowania i stało się raczej politycznym gestem wobec rządu w Czadzie<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> K. Campbell, *Central African Republic, Chad and Sudan: Triangle of Instability?*, Center for Conflict Analysis and Prevention, United States Institute of Peace, XII 2006, [on-line] <http://www.usip.org/publications/central-african-republic-chad-and-sudan-triangle-instability>, dostęp: 15 XII 2012.

<sup>40</sup> G. Queyranne, *Peace in Central African Republic? Last Rebels Sign Deal to End Conflict*, Centre for African Development and Security, [on-line] <http://cads-cdsa.org/2011/07/peace-in-central-african-republic-last-rebels-sign-deal-to-end-conflict>, dostęp: 2 VIII 2011.

<sup>41</sup> *Rebels at the Gate*, „The Economist” 2012, 28 XII, [on-line] <http://www.economist.com/blogs/baobab/2012/12/africa%E2%80%99s-poorest-country?fsrc=nlw|newe|12-28-2012|4474920|36515889|E>, dostęp: 29 XII 2012.

<sup>42</sup> K. Campbell, *op. cit.*

<sup>43</sup> K. Wiatr, *Darfur – ginąca prowincja*, [on-line] <http://www.psz.pl/tekst-10168/Katarzyna-Wiatr-Darfur-ginaca-prowincja>, dostęp: 20 XII 2010.

## 5. Konflikty o zasoby i surowce naturalne

Według wielu badaczy zajmujących się problematyką konfliktów w Afryce Subsaharyjskiej jedną z najważniejszych przyczyn wojen na tym obszarze jest rywalizacja o zasoby (woda, ziemia) i surowce naturalne. Wysoka dysfunkcyjność państwowości pogłębia także problem słabych państw, na których obszarze występują bogate złoża surowców. Złoża te zamiast stać się dobrodziejstwem dla tych krajów, stają się ich przekleństwem, co zostało sformułowane w literaturze przedmiotu jako „klątwa surowcowa”<sup>44</sup>. Dobrym przykładem może być tutaj druga wojna kongijska toczona w latach 1998-2002. W konflikt wewnętrzny w Demokratycznej Republice Konga (DRK) zaangażowały się Rwanda, Uganda i Burundi, wspierając rebelię, zaś po stronie zagrożonego prezydenta Laurenta Kabili opowiedziały się Czad, Angola, Namibia i Zimbabwe. Rozpętana wojna miała na celu między innymi zajęcie i eksploatację bogatych w surowce naturalne, głównie koltan i diamenty, terenów Demokratycznej Republiki Konga. W wyniku konfliktu terytorium DRK zostało praktycznie podzielone na dwie części. Wojska Angoli i Zimbabwe opanowały południowo-zachodnią część kraju, a oddziały rebeliantów rwandyjskich wspierane przez wojska Rwandy i Ugandy – północno-wschodnią. Rwanda kontrolowała większą część prowincji Kivu bogatej w złoża koltanu, złota i cyny, z kolei rebelianci wspierani przez wojska ugandyjskie kontrolowali złoża diamentów w rejonie Kisangani. Nastąpił swoisty wyścig po łupy wszystkich stron biorących udział w konflikcie. Uzależniony od pomocy wojskowej Angoli i Zimbabwe prezydent DRK Laurent Kabila rozdawał sojusznikom kontrakty i koncesje na wydobycie cennych minerałów. Angola uzyskała kontrolę nad wydobyciem i dystrybucją kongijskiej ropy naftowej. Zimbabwe przejęło udziały w spółkach handlujących diamentami i złotem. Tymczasem wspierająca rebeliantów przeciwnych Kabili Rwanda przejęła kontrolę nad handlem koltanem, zaś Uganda za pomocą swych wojsk penetrowała obszary bogate głównie w złoto i diamenty<sup>45</sup>. Rozdrapywanie bogactw Konga doszło do kulminacji w maju i czerwcu 2000 r., kiedy sprzymierzone dotąd oddziały wojska rwandyjskiego i ugandyjskiego zwróciły się przeciw sobie i rozpoczęły walki o kontrolę nad miastem Kisangani, stolicą diamentonośnych obszarów w północno-wschodniej czę-

---

<sup>44</sup> P. Collier, A. Hoeffler, *Greed and Grievance in Civil War*, Oxford 2002. W Polsce zaawansowane badania nad tym zagadnieniem prowadzi zespół przy Polskim Centrum Studiów Afrykańskich (PCSA) we Wrocławiu; D. Kopiński, A. Polus, *Zgubne transakcje. Surowce mineralne a rozwój państw afrykańskich*, Warszawa 2010.

<sup>45</sup> S. Jackson, *Fortunes of War: the Coltan Trade in the Kivus*, HPG Background Paper, Overseas Development Institute, New York 2003, s. 4-7, [on-line] <http://dspace.cigilibrary.org/jspui/bitstream/123456789/22614/1/Fortunes%20of%20war%20the%20coltan%20trade%20in%20the%20Kivus.pdf?1>, dostęp: 22 XII 2012; M. Meredith, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, tłum. S. Piłaszewicz, Warszawa 2011, s. 479-484.

ści kraju<sup>46</sup>. Rezultatem krwawych działań wojenych była całkowita destabilizacja Demokratycznej Republiki Konga. Organizacje humanitarne szacują, że w wyniku walk, głodu i chorób podczas wydarzeń w latach 1994-2012 życie straciło 4,5-5 mln ludzi. Konflikt ten nosi nazwę „wielkiej wojny afrykańskiej” i bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyło w nim osiem państw i dwadzieścia pięć ugrupowań zbrojnych. Zawarcie pokoju w 2002 r. zakończyło obcą interwencję, nie uspokoiło to jednak sytuacji w DRK. Część wschodnich prowincji tego państwa dalej pozostaje „ziemią niczyją”, gdzie różne grupy zbrojne eksploatują surowce naturalne i dokonują masakr na ludności cywilnej<sup>47</sup>.

## 6. Uchodźstwo jako konsekwencja upadku państwowości i zagrożenie dla pokoju w wymiarze regionalnym

Wojny generują zjawisko uchodźstwa, które w Afryce Subsaharyjskiej przybiera ogromne rozmiary, destabilizuje kraje sąsiednie, i może być nie tylko skutkiem, ale także przyczyną nowego konfliktu. Na koniec 2011 r. w Afryce Subsaharyjskiej liczba uchodźców wynosiła prawie 3 mln ludzi i była większa o 500 tys. w stosunku do początku roku. Najwięcej uchodźców według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (United Nations High Commissioner for Refugees, UNHCR) za rok 2011 pochodzi kolejno z takich krajów, jak: Somalia – 760 tys., Sudan – 462 tys., Demokratyczna Republika Konga – 457 tys., Wybrzeże Kości Słoniowej – 207 tys. W tych krajach trwały konflikty zbrojne. W związku z wybuchami nowych walk w Somalii około 300 tys. ludzi musiało opuścić swoje domy i uciekło do państw sąsiednich. Z tej liczby 163 tys. znalazło się w obozach na terenie Kenii (zwiększając liczbę uchodźców somalijskich w tym państwie do 520 tys.), a 101 tys. na terenie Etiopii. Co ważne, w wymienionych wyżej państwach uchodźcy somalijscy zmieniają strukturę pogranicza, które i tak jest niestabilne w konsekwencji działania somalijskich oddziałów rebelianckich wysuwających postulaty separatystyczne. W związku z napiętą sytuacją na granicy Sudanu i Sudanu Południowego prawie 100 tys. osób zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów w Republice Sudanu i udania się poza granice tego państwa<sup>48</sup>. Z pierwszej piątki krajów świata, z których w 2011 r.

<sup>46</sup> D. Otim, *Revealed: 2,000 UPDF Troops Died in Kisangani*, „Uganda Correspondent” 2010, 6 IX, <http://www.ugandacorrespondent.com/articles/2010/09/revealed-2000-updf-troops-died-in-kisangani>, dostęp: 19 XII 2012.

<sup>47</sup> M. Konarski, *Permanentny koszmar, permanentna obojętność*, V 2005, [on-line] <http://www.psz.pl/tekst-1384/Maciej-Konarski-Permanentny-koszmar-permanentna-obojetnosc>, dostęp: 31 VII 2012; *East DR Congo Faces „Catastrophic Humanitarian Crisis”*, BBC World Service, 7 VIII 2012, [on-line] <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-19158901>, dostęp: 26 VIII 2012.

<sup>48</sup> *UNHCR Global Trends 2011*, [on-line] <http://www.unhcr.org/4fd6f87f9.html>, dostęp: 26 VIII 2012.

migrowała największa liczba uchodźców, trzy znajdują się na obszarze Afryki Subsaharyjskiej. Są to w kolejności miejsca na liście: Somalia (3) – 1,077 mln, Sudan (4) – 500 tys., Demokratyczna Republika Konga (5) – 490 tys. Wymienione kraje znajdują się w pierwszej trójce państw dysfunkcyjnych według FSI za rok 2012<sup>49</sup>.

Ludzie, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów, nawet po zakończeniu konfliktu często nie mogą do nich wrócić, gdyż nikt nie chce przyjmować reemigrantów stanowiących olbrzymie obciążenie dla państwa i groźbę destabilizacji życia społecznego kraju. Z kolei w innych państwach, zwykle sąsiadujących, uchodźcy są postrzegani jako obcy konkurenci do pastwisk czy zasobów wody. Powoduje to konflikty z miejscową ludnością i prowadzi do destabilizacji regionu. Na przykład uchodźcy z Darfuru zaognili sytuację we wschodnich częściach Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej, których mieszkańcy już wcześniej borykali się z klęskami suszy i ogromnego niedoboru wody pitnej. Uchodźcy niosą również z sobą problemy natury politycznej. Budując na terytoriach sąsiadujących państw bazy wojskowe i szkoleniowe, z których prowadzą działania partyzanckie, wciągają często te kraje w wewnętrzne konflikty w swoich państwach. Było tak podczas wspomnianego już wyżej konfliktu rwandyjskiego, który destabilizował Demokratyczną Republikę Konga i doprowadził do wybuchu wojny domowej w tym państwie, czy konfliktu darfurskiego, będącego jedną z przyczyn wojny domowej w Czadzie.

## **7. Zagrożenia na przyszłość**

W najbliższych latach jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla pokoju w Afryce może być możliwość wybuchu konfliktu o wody Nilu. Jest on największą rzeką Afryki, nad którą żyje 300 mln ludzi, co stanowi około 30% mieszkańców całego kontynentu. Nim rzeka dopłynie do Egiptu, przepływa przez terytorium siedem państw: Nil Biały – terytorium Rwandy, Ugandy, Tanzanii i Kenii, Nil Błękitny – Etiopii, Sudanu Południowego i Sudanu. Egipt na mocy umowy z 1959 r., jaką zawarł z Sudanem, rości sobie pretensje do 75% wód Nilu, a Sudan do 25%. Kraje te nie konsultowały treści traktatu z innymi państwami korzystającymi z wód Nilu. Każdy kraj trzeci, który chciałby przeprowadzić inwestycję mającą na celu wykorzystanie wód rzeki, musi w świetle tej umowy zwrócić się do rządów Egiptu i Sudanu z wnioskiem o zgodę. Przez lata umowa pozostawała jedynie na papierze, ale wobec niedorozwoju gospodarczego pozostałych państw leżących poniżej Egiptu nie było groźby uruchomienia poważnych inwestycji na rzece<sup>50</sup>. Sytuacja zmieniła się po 2004 r. Do tego czasu Etiopia miała tylko jedną zapórę

---

<sup>49</sup> FSI 2012, [on-line] [http://www.foreignpolicy.com/failed\\_states\\_index\\_2012\\_interactive](http://www.foreignpolicy.com/failed_states_index_2012_interactive), dostęp: 20 XII 2012.

<sup>50</sup> P.J. Gebeto, *No More Thirst. The Citizens of the Nile*, Addis Abeba 2010, s. 23.

wodną zbudowaną w 1973 r. i produkującą 134 MW. W latach 2004-2012 wdrożono w życie program budowy zapór wodnych i zrealizowano siedem inwestycji wodnych o łącznej mocy 3330 MW, w tym dwie na Nilu Błękitnym i jedną na rzece Atbara, która wpływa do Nilu. By doprowadzić do kompromisu i porozumienia w kwestii wód Nilu, w 1999 r. Etiopia zaproponowała powołanie Inicjatywy w sprawie Dorzecza Nilu (Nile Basin Initiative), jednak zarówno Egipt, jak i Sudan zbojkotowały tę inicjatywę. Sytuacja nie tylko się nie poprawiła, ale uległa zaostrzeniu. W maju 2010 r. Etiopia, Kenia, Tanzania i Rwanda podpisały umowę unieważniającą specjalny status Egiptu i Sudanu w kwestii wykorzystania wód Nilu. W odpowiedzi Chartum i Kair zagroziły interwencją wojskową. Tymczasem rząd w Addis Abebie rozpoczął budowę 5 nowych zapór wodnych o łącznej sile 8220 MW, w tym największą w Afryce Zaporę Milenijną na Nilu Błękitnym o mocy 5,250 MW. Dzięki przeprowadzonym inwestycjom Etiopia jest w stanie zmniejszyć wahania między okresami suszy i powodzi w porze deszczowej i nawodnić 200 tys. hektarów pól. Utrata wód przez Egipt i Sudan wyniosłaby łącznie 5% ilości wody jaka obecnie przepływa przez te kraje<sup>51</sup>. W planach na najbliższe 25 lat w Etiopii przewidywana jest budowa dalszych 4 zapór na Nilu Błękitnym o mocy prawie 8000 MW. Egipt i Sudan nie ukrywają, że budowa tam na Nilu Błękitnym uderza w ich interesy bezpieczeństwa narodowego i grożą akcją militarną ze zbombardowaniem rozpoczętych inwestycji łącznie<sup>52</sup>. Sudan wyraził zgodę na założenie bazy lotniczej w Kurs (zachodni Darfur) przeznaczonej dla egipskich sił powietrznych, która mogłaby być wykorzystana do ataku na etiopskie zapory, gdyby zawiodły kroki dyplomatyczne<sup>53</sup>.

Warto zaznaczyć, że wszystkie państwa uczestniczące w sporze: Sudan (3), Sudan Południowy (3), Kenia (16), Etiopia (17), Uganda (20), Egipt (31) i Rwanda (35)<sup>54</sup> są krajami znajdującymi się wysoko w rankingu państw o największej dysfunkcyjności, co zwiększa ryzyko konfliktu.



<sup>51</sup> B. Malone, *Ethiopia to Defy Egypt and Build Huge Nile Dam*, Reuters, 30 III 2011, [on-line] <http://www.reuters.com/article/2011/03/30/ozabs-ethiopia-dam-idAFJ0E72T0SE20110330>, dostęp: 20 XII 2012; A. Maasho, *Ethiopia Says Plans to Build More Nile Dams*, Reuters, 9 II 2011, [on-line] <http://www.reuters.com/article/2011/09/09/us-ethiopia-dams-idUSTRE7882GL20110909>, dostęp: 20 XII 2012.

<sup>52</sup> *Egypt Prepares for Military Action to Stop Nile Dam*, „Ethiopian Review” 2011, 6 IV, [on-line] <http://www.ethiopianreview.com/content/32520>, dostęp: 20 XII 2012.

<sup>53</sup> *Ethiopia – Egypt: Is a War Over the Nile Still Imminent*, „African Globe” 2012, 23 X, [on-line] <http://www.africanglobe.net/africa/ethiopia-egypt-war-nile-imminent>, 20 XII 2012.

<sup>54</sup> FSI 2012, [on-line] [http://www.foreignpolicy.com/failed\\_states\\_index\\_2012\\_interactive](http://www.foreignpolicy.com/failed_states_index_2012_interactive), dostęp: 19 XII 2012.

17 stycznia 2012 r. wybuchło powstanie zbrojne zorganizowane przez Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu. Miesiąc później Narodowy Komitet na rzecz Przywrócenia Demokracji i Państwa z kapitanem armii malijskiej Amadou Sano na czele przeprowadził zamach stanu pod pretekstem nieudolności rządu w walce z powstaniem Tuaregów. 6 kwietnia Tuaregowie ogłosili deklarację niepodległości Azawadu obejmującego północny obszar kraju, w skład którego wchodziły prowincje Tessalit, Gao, Kidal i Timbuktu. Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu został utworzony pod koniec października 2011 r. z połączenia miejscowych rebeliantów z oddziałami Tuaregów oraz innych grup wojskowych będących wcześniej na usługach reżimu Muammara Kadafiego, którzy po upadku dyktatora uciekli z Libii. Zaprawieni w boju najemnicy nie tylko znacznie wzmocnili pod względem jakościowym miejscowych rebeliantów, ale także dostarczyli im dużą ilość broni. Wyszkolone i dobrze uzbrojone oddziały praktycznie zmiotły małą liczebnie i słabo uzbrojoną armię malijską<sup>55</sup>. 20 grudnia 2012 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła francuski projekt rezolucji autoryzującej rozmieszczenie sił międzynarodowych pod dowództwem afrykańskim w Mali – African-led International Support Mission in Mali, AFISMA. Jej zadaniem będzie udzielenie pomocy rządowi Mali w odzyskaniu kontroli nad terytorium objętym rebelią i – jak głosi rezolucja – będących „pod kontrolą terrorystów, ekstremistów i ugrupowań zbrojnych”. Państwa członkowskie ONZ zobowiązały się ponadto do pomocy rządowi w Bamako w odbudowie sił bezpieczeństwa Mali. Misja ma liczyć 3,3 tys. żołnierzy, a jej mandat ma wynosić jeden rok. Interwencja na północy ma rozpocząć się nie później niż we wrześniu 2013 r.<sup>56</sup>

Przykład Mali pokazał, jak kruche podstawy ma stabilność w państwach Afryki Subsaharyjskiej. Wskazał również, że destabilizacja i wojna domowa w jednym państwie (w tym przypadku w Libii) może łatwo przenieść się na obszar kraju sąsiedniego i nie tylko go zdestabilizować, ale także spowodować jego rozpad. Jak wskazują doświadczenia ostatnich 20 lat, operacje typu state-building<sup>57</sup>, mające na celu naprawę instytucji państwa, stają się coraz istotniejszym wyzwaniem, przed którym stoi społeczność międzynarodowa. Interwencje wojskowe i humanitarne Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej czy Paktu Północnoatlantyckiego potwierdzają fakt, że bez odbudowy cywilnych instytucji państwa tego typu operacje przynoszą tylko krótkotrwałe efekty, są przy tym kosztowne i trudne w realizacji. Co prawda odbudowa krajów dotkniętych

---

<sup>55</sup> *Tuareg Rebels Declared the Independence of Azawad North of Mali*, „Al Arabiya News” 2012, 6 IV, [on-line] <http://english.alarabiya.net/articles/2012/04/06/205763.html>, dostęp: 25 XII 2012.

<sup>56</sup> *Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję ws. interwencji w Mali*, „Gazeta Wyborcza” 2012, 20 XII, [on-line] [http://wyborcza.pl/1,91446,13089532,Rada\\_Bezpieczenstwa\\_ONZ\\_przyjela\\_rezolucje\\_ws\\_interwencji.html](http://wyborcza.pl/1,91446,13089532,Rada_Bezpieczenstwa_ONZ_przyjela_rezolucje_ws_interwencji.html), dostęp: 26 XII 2012.

<sup>57</sup> Terminem tym określa się międzynarodowe wysiłki na rzecz odbudowy państw o wysokim stopniu dysfunkcyjności, często po zakończeniu konfliktu wewnętrznego, zob. *State Building in Situations of Fragility*, [on-line] <http://www.oecd.org/development/incafi/41212290.pdf>, dostęp: 20 XII 2012.

upadkiem państwowości także nie jest łatwym przedsięwzięciem i wymaga długoterminowego zaangażowania, a zabezpieczenie odpowiednich środków również jest kosztowne, jednak efekty wzmocnienia struktur państwa i zbudowanie wydolnego aparatu bezpieczeństwa może przynieść wymierne i długofalowe korzyści w postaci zmniejszenia liczby konfliktów zbrojnych, co ma znaczenie nie tylko dla ludności zamieszkującej te kraje, ale również dla społeczności międzynarodowej<sup>58</sup>.

---

<sup>58</sup> Temu zagadnieniu poświęcona jest publikacja: M. Derblom, E. Hagström Frisell, J. Schmidt, *UN-EU-Au Coordination in Peace Operations in Africa*, Stockholm 2008.





[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

ISBN 978-83-7638-375-0



9 788376 383750